

OPIEKUN KATOLICKI

Nr 1.

W pracy i oświacie, przyszłość nasza!

Rok XVI.

Bytom (Beuthen O./S.) dnia 2 stycznia 1889.

„Opiekun Katolicki“ wychodzi co środę i sobotę.
Przedpłata kwart. ln. wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 1 markę; w Austrii z przesyłką 75 cent.; w Ameryce 1/2 dolara.
Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Ekspedycyja „Opiekuna Katolickiego“ w Bytomiu (Beuthen O./S.) Dynosstrasse 27.
Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętego miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycyja w miejscu, jako też i w Wroclawiu Rudolf Messe oraz Haasenstein & Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Frencler, ulica Senatorska Nr. 18. — W Frankfurcie n. M. Daube & Co. — W Paryżu i na całą Francją A. Sławiński Paris Rue Vérolé Nr. 3.
Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Na Rok Nowy 1889.



Dzwon wieczności uderzył... uroczysta chwila...
Kres mych dni i następny mego narodzenie,
Ku otchłani przeszłości tron mój się nachyla,
W mrok przyszłości Bóg nowe wydaje dziś technie-
(nie —

I w wieczystej dni ziemi i nieba kolei
Ludzkości drogę tęczę oświeca nadziei.
Wiecznie ludzkie z nadzieją witają rok nowy,
A żegnają z przekleństwem, z skarzającymi słowy.

I czemuż ciągnęła z waszych ust wylata skarga,
Czemu wam głucha boleść, rozpacz serce targa?
Wszak Bóg dał wam nadzieję i wolną dał wolę
Otwierając szerokie dla dni życia pole.
W waszej mocy pochwyć Jęgo dar wspaniały
I zmienić w rzeczywistość senne ideały.
O cierpiąca ludzkości! dziś, kiedy wzgardzony
Odchodzę z smutnym czołem w niepamięci strony,

Słuchaj słów mych ostatnich — są to wieczne słowa —
Bo nauka przeszłości całej w nich się chowa;
Masz wolę i nadzieję, dał ci je Mistrz świata,
Resztę samej zostawił — to twórz twego ducha —
Chciej tylko, a choć w skroń twą dziki cierń się wpląta,
Choć z bólu pryska ziemską twą powłoką krucha —
Ty idź tylko w bój śmiało z mieczem pracy twardej,
Stalą woli zwyciężaj rój zawodów hardy,
Żarem uczuć szlachetnych stapiaj zapór lody.

Blaskiem wiary rozświecaj chmurne niepogody,
Hymnem niebies owiana — a kiedyś po latach
Po wielu bojach ciężkich, wielu smutnych stratach,
Gdy dłoń Boga po strunach twoich serce uderzy,
Z nich jak z lutni weselna pieśń się w dal rozszerzy;
A ty nie będziesz żegnać z skargami rok stary,
Ni trwożnie patrzeć w Nowy, przeczuwać ofiary,
Bo wtedy będzie czasu wieczystą koleją
Przeszłość błogiem wspomnieniem, a przyszłość nadzieją.

Czas jeszcze odnowić przedpłatę!

Z Nowym Rokiem 1889,

z którym pismo nasze rok szesnasty rozpoczyna pracę, przesyłamy Czytelnikom naszym najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności i błogosławieństwa Bożego.

Zarazem odzywamy się i przy tej okazji do wszystkich przyjaciół naszych, aby szczerem poparciem pismu naszemu abonentów przysparzali. Jeżeli kiedy, to właśnie w obecnych czasach sprawdzają się słowa nieśmiertelnej pamięci Piusa IX, że czytać katolickie gazety, to poznawać prawdę, a pisać je, to apostołstwo. — Tyle już lat pracy naszej dziennikarskiej dają świadectwo w jaki sposób apostołstwo to pojmujemy, a nie brakło w tym czasie uznania, że pracę naszą rozumiane. My niezmiennie nadal pójdziemy starymi torami uczeiwej pracy na chwałę Boga i pożytek społeczeństwa.

Redakcyja „Opiekuna Katolickiego“.

Bytom, dnia 1 stycznia.

Gazety niemieckie piszą teraz bardzo wiele o Francji i Rosyi.

O Francji powiadają, że tam musi wnet nastąpić zmiana wielka, gdyż dłużej rządy dotychczasowe utrzymać się nie mogą. Jakie to będą rządy i czy spokojnie ta zmiana się odbędzie, tego nikt przewidzieć nie zdoła. Niemcy patrzą na to, co się we Francji dzieje, bardzo pilnie i z bronią w ręku, gotową do boju.

O Rosyi piszą, iż posuwa ona wojska swoje coraz dalej ku niemieckim i austriackim granicom, a choć wojny nie chce i nie zaczyna, to jednak z każdym dniem jest do niej więcej gotową i więcej silną.

To prawda, ale wszystkiemu temu winny właśnie zagraniczne gazety, które ciągle Rosyi groziły i ciągle ją drażniły. Gdyby nie to drażnienie, Rosya byłaby po dawnemu siedziała cicho i wcaleby tych sił nie miała, które ma dzisiaj. Nie trzeba wywoływać wilka z lasu.

W SPRAWIE

OŚWIATY NA GÓRNYM ŚLĄZKU.

W imię prawdy i napodstawie znajdujących się w kilkunastu rocznikach pisma naszych stanowiących wiele korespondencyj o mej działalności nadmieniam co następuje: W skutek wydanej „Odezwy“, do gospodarzy górnoślązkich w roku 1877-ym, iż pragnę zakładać „Kółka właściańskie“ założyłem takowe: w Obrówcach, Gliwicach, Dziergowicach, Radzionkowie itd., — w Bytomiu C. Tow. gosp., które 30 odbyło posiedzeń. Prace powyższe przedstawiają wiele podróży kosztem własnym w tym czasie. Założyłem również w r. 1877 „Postęp Rolniczy“, który lat kilkanaście wychodził, również w późniejszych latach „Goniec Górnoślązki“ i „Katolik Ślązki“. Nie wymieniam kosztów w tym celu podjętych, bo znane są usiłowania i zabiegi walki reakcyjnej; znana jest działalność polskiego redakcyom, posterunek zaś Górne Ślązka — jak wiadomo — jest najwięcej zagrożony ze wszystkich prowincyi polskich a warunki pracy są tutaj najtrudniejsze. — Zginąć w takiej walce, to zaszczyt, ale świętym obowiązkiem reprezentującej opinii publicznej i prawych

Synów ojezyzny, pamiętać o tych pracownikach którzy zapalają pochodnie postępu i oświaty, prowadząc lud na szczytną pielgrzymkę na wyżyny ducha, wobec ustawicznych walk reakcyjnych dochodzących do plastycznych form regressyi, wobec indywidualnych pojęć oświaty ludu górnośląskiego. — Ks. Poznańskie i Galicya mają subwencje na „Kółka włościańskie“, a nawet na pisma rolnicze. Górny Śląk nie ma żadnej na ten cel pomocy, — nic więc dziwnego, że działalność ta w ostatnim czasie w zawieszonym, bo była ona dziełem pojedynczej osoby, a siły pojedynczego człowieka na walkę cięższej artyleryi najnowszych konstrukcyi i programów są nie wystarczające, tu potrzeba koniecznej pomocy. To cel nie prywatny ani osobisty, tu chodzi o sprawę. —

Stanisław Przynicznyński,

Redaktor i Prezes „Kółek włościańskich.“

Bytom d. 31/XII 89.

Aby potwierdzić i wyjaśnić działalność brata mego St. Przynicznyńskiego, nadmieniam, że tenże pracował odważnie lat kilkanaście dla ludu. Aby zaś działalność ta na polu oświaty rolniczej na Górnym Śląsku dalej kwitnąć mogła, pomoc materialna jest konieczną.

Ks. Fr. Przynicznyński.

Przegląd polityczny.

NIEMCY.

* Berlin. „Post“ donosi, że sejm prusk w krótkim czasie zajmuje się sprawą, tyczącą się

Nie pragnij cudzego.

[Dokończenie].

Ale napróżne silił się Stanisław zasnąć, bo sen na żaden sposób nie przychodził, chociaż co chwila oczy zamykał. Czy przymrużył powieki, czy je otworzył, zawsze stał przed nim kociol z pieniędzmi, a pekusa ciągle go brała do wstania z łóżka.

I cóżby się stało — szepnął mu zły duch — gdybyś choć trochę z tych pieniędzy wziął dla siebie?... A choćbyś i wszystkie zabrał, to sąsiedzi są bogaci, mają pola, łąki, las i ogród, a oprócz tego muszą mieć inne pieniądze, a ty musisz taką biedę cierpieć...

Boże! zachowaj mię od złodziejstwa! — szepnął Stanisław i zmówił kilka „Ojcze nasz“ na oddalenie pokusy.

Nagle zawołało dziecko przez sen:

— Tatulu! tatulu!

Stanisław zerwał się duchem i słucha, ale dziecko spało dalej spokojnie.

— O wy dobre dzieci! — przemówił do siebie — jeszcze śpicie bez zmartwienia i goryczy, bo nie znacie przykrych razów tego życia, nie wiecie nic o troskach i delegliwości waszych rodziców. Oni na was pracują, sami żyją nędznie i ujmują swojej ustom, a przecież nie mogą was nakarmić... A teraz tylko małe nieszczęście potrzebuje nas spotkać, tylko jedno z nas potrzebuje się roznieść, a już nie będziemy w stanie was przydziąć, musimy was od drzwi do drzwi po jalmużnę posyłać.

— Co zebrać? — jęknął boleśnie — nie, nigdy na świecie! Pierwej wolę... Naraz inne mu myśli przychodzą do głowy: Oni nie są znanymi, nie mają dzieci, nie troszczą się o nikogo na świecie i nie czują jak to boli ojca, gdy widzi głód swoich dzieci, a nie może go żadnym sposobem zaspokoić. I cóż oni uczynią z temi pieniędzmi? Mogą ich nieprzyjaciela zabić lub porwać do niewoli, a pieniądze zostaną zapomniane... Lepiej ja je teraz wezmę... Boże! nie wódz mię na pokuszenie! zawołał po cichu.

— Zrobisz cichaczem, żadna dusza nie spostrzeże — szepnął mu zły duch po chwili. — Możesz obejść na okolo, przebiegniesz przez

zmnieszenia podatków gminy na szkoły. Sprawa ta nadzwyczaj ważna. Gminy pod ciężarem wysokich podatków szkolnych bardzo cierpią.

ROSYA.

* Petersburg. Poseł perski w Petersburgu otrzymał od szacha perskiego jego medalijon w brylantach; widocznie za to, iż załatwił zatarg z carem.

FRANCYA

* Paryż. Jedna z gazet paryzkich zapowiada, że rząd wkrótce zażąda od izby poselskiej nowej pożyczki 200 przeszło milionów franków na budowę kolei potrzebnej do przewożenia armii w czasie wojennym. Czteroszynowa bowiem kolej ma być zbudowaną ku granicy niemieckiej. — Niedawno izba zgodziła się na kredyt 770 milionów franków! — Zaprawdę Francya najhojniejszą jest na wydatki, których celem zabezpieczenie pokoju!

WŁOCHY.

Trzęsienie ziemi było znów na kilku miejscach we Włoszech, zwłaszcza w Messynie, na wyspie Sycylii, tam z tą najlepszą pomarańczę.

ANGLIA.

Anglia także zajęta jest nadewszystko wypadkami afrykańskimi. Przez Londyn dochodzą do Europy niemal wszystkie najważniejsze wieści z tamtej części świata, a rozchodzą się teraz dzień po dniu niemal. Zaledwo ogłoszone o zwycięstwie wojsk angielsko-egipskich, odniesionym nad Sudańczykami pod Suakimem, o któ-

ogród, i nikt nie będzie miał porozumienia na ciebie. A potem z pewnością bracia ani się wazą kiedy o tem wspominać, bo się będą wstydzili, aby ich ludzie nie wysmiali, że pieniądze chowają do ziemi, a nikomu z nich ani grosza nie udzielają... Bez kłopotu pieniądze będą twoje, a nędza ci już nie będzie doskwierać...

Właśnie, kiedy go takie nadchodziły myśli, wybiła pierwsza godzina. Cicho było, gdyby w grobie, tylko czasem chrapanie dzieci słyszeć się dawało.

— Za kwadrans mogłyby być pieniądze moje — rzekł Stanisław do siebie — a jabym został bogaczem całą głę, wychowałbym dzieci na panów... Ale byłoby to uczciwie?... Choćby mię i żaden człowiek nie widział, to zobaczy Bóg, co mię po śmierci sędzić będzie. Nie, jak mi Bóg miły; — powiedział sobie w duchu — nie uczynię tego, nie chcę być złodziejem i nie dam złego przykładu ze siebie. Oj pamiętam ja sobie dobrze mojego niebeszczyka ojca, który często do mnie mawiał:

— Synu! poczciwie, całe życie poczciwie, choćbyś był głodny i nagi, bo poczciwą drogą znajdziesz do nieba, a tam cię Bóg wynagrodzi, kiedy cię niedołą na ziemi wysmaga. Poczciwie, powiadam, a Bóg cię nie opuści, bo on nikogo nie wyrzuca z opieki swojej.

I przewracał się biedny Stanisław na wszystkie boki i bił się nieustannie z pokusami i podszeptami złego ducha. Już poczęło dnieć na dworze i słoneczko swe złociste promyczki rzucało przez okienko do jego chaty, a on jeszcze nie zaruzył oka do spania.

— Nie, ja nie chcę być złodziejem! — zawołał — jabym się ani na świat Boży nie śmiał pokazać, bo w każdym szeleście listka zdawałoby mi się, że ktoś złodzieju na mnie woła! A mogłoby to słoneczko niebieskie potem świecić na mnie i witać mię, gdy rano ze snu powstaję?... Boże, uchwaj mię!...

Zaledwie te słowa wypowiedział, wstał z łóżka i ubrawszy się w sukmanę, wyszł ukradkiem z izby i prosto zmierzając ku chacie bogatych sąsiadów.

Gdy do drzwi zapukał, wybiegł przestraszony Michał i otwierając drzwi, spieszenie zapytał:

— A pecóz to was, mój Stanisławie, tak wcześniej Pan Bóg do nas prowadzi?... —

— Anibyście się spodziewali, mój sąsiedzie

rege ocalenie już wielka była trwoga, a równocześnie o smutnym końcu Schnitzera-Emina Basy i Stanleya według deniesień Osmana Digma, nadeszła do Londynu wiadomość, witana z radością, że obaj ci opłakiwani już bohaterowie, Emin i Stanley, w głębiach Afryki żyją sobie w najlepsze. Żyli przynajmniej dnia 29 sierpnia, (a więc w czasie, w którym według deniesień arabskich z Sudanu mieli jęczęć w pętlach krajowców) i żadne do dnia tego nie zagrażało im niebezpieczeństwo.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Bytom. Zupełne zaćmienie słońca, u nas nie widzialne, przypada w sam dzień Nowego Roku; dnia zaś 17 stycznia r. b. rano przypada zaćmienie księżyca, które u nas będzie widzialnem. Początek tegoż przypada na godzinę 5, minut 9, koniec zaś na 8, minut 10.

— Dla kupców. Wiele niemieckich stowarzyszeń kupieckich wydało odezwę do rodziców, opiekunów i przełożonych szkół, aby młodzieży nie pozwalali uczyć się kupiectwa, jeżeli nie ma odpowiedniego talentu i majątku, lub zamiłowania do stanu kupieckiego. — Bardzo słusznie!

§ Opołe. Królewska rejencya śląska nakazała zebrać po szkołach ludowych materiał przez nauczycieli we formie wykazów imiennych, które dzieci szkolne o tyle już postąpiły w znajomości języka niemieckiego, iż mogłyby być przysposobione do Sakramentów spowiedzi i komunii św. w języku niemieckim.

— odpowie Stanisław — przyszedłem wam powiedzieć nowinę. Oto wczorajszego wieczora widziałem, jakście zakopywali w waszym ogrodzie wielki kociol pieniędzy. Z tej przychyzny nie mogłem całą noc ani na chwilę zasnąć, bo mi pieniądze ciągle stały przed oczyma. Jestem, jak widzicie, biednym człowiekiem, ale nie pragnę cudzej własności, a więc i na waszych pieniądzech nie chcę zostać złodziejem! Owoż proszę was pięknie, schowajcie wasze pieniądze gdzie na innem miejscu, żeby mię nie kusily więcej i żeby mi się spokój jak pierwej.

W tem przyszedł do nich Łukasz, a dowiedziawszy się, o co rzecz idzie, zadziwił się nad prawością Stanisława i dziękował mu za przestrożę, prosząc, aby o tem nikomu nie powiedział.

Stanisławowi zaszkliły się łzy w oczach, toć gdy przyszedł do domu, zdało mu się, że on jest teraz szczęśliwym, niżby był wtenczas, gdyby owe pieniądze miał w swojej chacie. Dla tego też powiedział do żony:

— Choćbyś stokroć był uboższym, nie tknąłbym cudzej własności, bo bym zabił sumienie moje, a Bóg patrzy z wysokości nieba i czuwa nad cierpieniem i niedolą ludzi!...

I jakże wam się podoba uczynek Stanisława? Zdaje mi się, że każdemu podobać się musi, bo sobie bardzo pięknie postąpił. Chociaż był biedny, albowiem nie miał czym żywić żony i dzieciak swoich, miał sposobność do polepszenia swojego położenia, uszczęśliwienia dzieci, o czymby nikt był nie powiedział, a jednak słuchał on głosu sumienia i nie zbłądził. A wielu to ludzi nie słucha sumienia swego, robi niepoczciwe rzeczy, a potem, gdy im sumienie wyrzuca złe postęпки, dopiero żalują, ale już poniewczasie.

Bóg po napadzie dziecy tatarskiej poszczęścił Stanisławowi, gdyż uczeszeni sąsiedzi, że im pieniądze nie przepadły, dali mu cokolwiek z nich na dorobek, a nieco znowu na szpital dla ubogich kalek. Żyli odtąd w przyjaźni z Stanisławem, który pracą dorobił się dosyć sporego dobytku i żył potem spokojnie i szczęśliwie.

Nasladujmy Stanisława, nie pragnijmy cudzego i przedstawajmy, dziękując Bogu, na tem, co mamy, bo jeżeli będzie potrzeba, to On nam, albo dzieciom naszym dopomoże! A poczciwość nigdy nie zawodzi.

KONIEC.



Wykazy te rozesłano proboszczom z tąda- niem, aby się ci zastósowali do życzenia rejen- cyi.

Na to duchowieństwo śląskie z wszystkich dekanatów udało się do księcia Biskupa wro- cławskiego z przedstawieniem, wykazującym tru- dności takiego zastósowania się do życzeń rządu. Każdy dekanat przedstawienie te podał osobno — my wzór takiego przedstawienia podajemy ze zbiorowego podania księży dekanatu białskiego, które brzmi jak następuje:

„Najdostojniejszy księże Biskupie!

Królewska okręgowa inspekcja szkolna z roz- porządzenia królewskiej rejencji opolskiej przy- słała nam spis dzieci, mających być przygotowa- nemi do spowiedzi i komunii św. z podaniem nazwisk tych dzieci, które o tyle już władac ma- ją niemieckim językiem — że po niemiecku przy- gotowanymi być mogą.

W kroku tym rejencji królewskiej widzimy nie tylko wkroczenie w najwłaściwsze prawa i najwewnętrzniejsze życie Kościoła — ale prócz tego w sumieniu naszym czujemy się być zobo- wiazanymi do tego, aby dzieci te pouczać w pra- wdach wiary w mowie zrozumiałej im, działają- cej na serce i kształcącej w życiu według zasad wiary. Nawet najzdolniejsze i najwięcej z nie- mieckim językiem zbyte dzieci nie zdolne są po- bierać korzystnie nauki tej, mającej stanowić o ich życiu doczesnem i wiecznem, w niemieckim języku.

Mamy więc nadzieję, że W. Ks. Mość za- patrywania nasze dzielić zechcesz i prosimy po- kornie, abys zechciała dać nam w tej mierze ar- cypasterską pomoc i przepisy ku zachowaniu dzie- ciom tym skutecznego przygotowania do świętych Sakramentów.

Z najgłębszym poważaniem pozostajemy Waszej Ks. Mości posłusznym dekanatem białskim (podpisy).“

Wszystkie gazety niemieckie katolickie — a na czele „Schlesische Volkszeitung“ wrocła- wska, i „Germania“ berlińska, nie mają wyrazów na potępienie tego nowego środka we formie zachcianek rządowych do uporania się raz na za- wsze z trapiącym go straszylem polskości.

Daremne to wysilenia! Po dziś dzień w na- rodach wszystkich, ucivilizowanych żywo pod- niesione uczucia narodowe i w Polakach nietylko nie zamary, ale przeciwnie coraz silniejszem bu- dzą się tętnem, a tego owe zachcianki rządowe przytłumić nie zdołają. I pod najgrubszym lo- dem woda rzek spokojnie płynie korytem.

× W obwodzie lignieckim, graniczącym z Bran- denburgią i Wielkim Księstwem Poznańskim, bardzo się rozszerzył obieg podrobionych pieni- dzy wszelkiego rodzaju, naśladowujących srebrne monety od złotówki począwszy. Kr. rejencya w Lignicy wyznaczyła 200 m. nagrody za wykry- cie fałszerza.

Ç Poznań. Hr. Hektora Kwileckiego z Kwil- cza, mianował Ojciec św. szambelanem.

Rezmiałości.

* Gazety niemieckie wszystkich odcieni nie mogą się uspokoić, a przejęte są oburzeniem na ludność górnośląską, że ta garnie się teraz echo- czo do czytania pism polskich.

* Celem złagodzenia nieszczęsne spowodowa- nych wypadkami na kolejach żelaznych, władza kolejowa nakazała zaopatrzyć wagony towarowe w przyrządy do niesienia pomocy w przypadkach skałeczenia, pogańczenia lub też złamania rąk i nóg, w pierwszej chwili po nieszczęśliwym wy- padku, zanim przybędzie lekarz z pomocą.

* Jakie prawo przysługuje majstrom do ka- rania terminatorów. Takie samo, jak rodzicom. Wolno im więc uczniak karać, jak to wolno ro- dzicom. Chodzi tylko o to, żeby z tego nie by- ło szkody na zdrowiu karanego chłopca.

* Nowe 20sto markówki złote z wizerun- kiem teraźniejszego cesarza Wilhelma II w tym tygodniu poczęto wydawać.

* Żołnierzom w Wyrzburgu, którzy u ofi- cerów są służącymi, zakazano chodzić z żonami tychże na rynek z koszami, lub wyręczać ich w piastowaniu dzieci.

* Franciszkanom wolno się osiedlić w Me- tzu. We Wrocławiu na prośbę biskupa nie wolno im nawet wyręczyć księży w Tumie w stu- chaniu spowiedzi.

* Pokład złota znaleziono w mieście Hele- nie, w Montanie, w Północnej Ameryce, i to przy kładzeniu rur gazowych.

* Index librorum prohibitorum. Pod ta- kim tytułem wyszła w r. z. książka, obejmująca wykaz dzieł, wzbromionych przez stolicę aposto- lską, drukowanych od czasu Guttenberga aż do dnia dzisiejszego. Z utworów pisarzy polskich spotykamy tu: Mickiewicza: „L'Eglise officielle et le messianisme“ i „L'Eglise et le Messie“, dalej „Biesiadę dnia 17 stycznia r. 1841“, Ale- ksandra Maciejowskiego „Historję prawodawstw

słowiańskich“, oraz tegoż autora „Pamiętniki o dziejach, piśmiennictwie i prawodawstwie sło- wian“. Z literatury obcych notujemy za „Kurye- rem Codziennym“: dzieła Voltaira, Drapera, Fi- guiera, Renana, Milтона, Babalaisa, Quineta, Tainea (Historja literatury angielskiej), J. S. Milla, Berangera, Suego, obu Dumasów, Flau- berta, Balzaka, J. Sanda, Heinego, W. Hugo.

* Dachówka gładka, tak zwana karpiówka, ma być w przyszłości robiona na równą miarę: 365 mm. długa, 155 mm. szeroka, a 12 mm. gruba. Taką tylko będą kupowali do wszelkich budowli rządowych od 1 lipca 1891 r.

ZARTY.

** „Cóżś taki wesoły Grzesiu, czy żona twoja do- stała spałek?“

Grzesi: „Ale gdzie tam! jeszcze oś lepszego, do- stała chrypki, więg choć na kilka dni będzie cicho w de- ma.“

** Uczeń szwowski zalił się przed drugim uczniem na swe dolegliwości, a ten pocieszając go rzekł: „Kaady stan ma swoje przywileje, króla namaszczą, urzędników smarują, a nas kropią.“

(NADESLANO.)

Nie ludzkie obchodzenie się

trzeba nazwać - przy reumatyzmie i suchym bolesno- ostre smarowania, plastry i tam podobne zewnętrzne środki lecznicze, a że tej chorobie jedynie przypisać na- leży zły stan krwi powstały przez napływ kwasów. Ten skwaśniały stan krwi przeszkadzający trawieniu i prze- szkodę temuż w żołądku, w wątrobie i nerkach. Dla tego jedyne i prawdziwe postępowanie, aby suche boleści i reumatyzm gruntownie wyleczyć przedewszystkiem wprowadzić w zdrowy stan te organy, usunąwszy ze krwi kwasy. (135)

A że dotychczasowe sposoby leczenia nie miały nigdy skutków pomyslnych, uważano te po największej części za nie wyleczone.

Przecież zaś stanowczo jest udowodnioną rzeczą że Warner'a Safe Care w najgorszych i najzardział- szych przypadkach reumatyzmu i suchych boleściach bardzo skutkowało, gdyż będąc w złym stanie czynno- ści: żołądek, nerki i wątrobę skutecznie leczy, zapalenie usuwa i czyści krew przed przepelnianiem się kwasami.

Cena 4 M. za flaszkę.

Do dostania u aptekarza Herzberger'a w Katowic- ach.

Kurs pieniężny.

Za Rubla płacę - - - - - 3 M. 09 1/2 fen.
Za Guldena - - - - - 1 „ 69 1/2 „



C. ADAMSKI
POZNAŃ
BAZAR.

Sprzedaję czapek mego fabrykatu na Górny Śląsk powierzyłem p. J. Roh- ner w Bytomiu i polecam takowe po cenach fabrycznych.

C. Adamski, Poznań Bazar.

Odwoluję się na powyższy anon, po- lecam znane „czapki“ p. C. Adamskiego z Poznania po cenach fabrycznych, jako to
Nr. 1 po 3,50 M. Nr. 3 po 3,50 M.
„ 2 „ 3,60 „ „ 4 „ 3,00 „

J. Rohner w Bytomiu.

Suchy ból i reumatyzm będą pewno wyle- czone przez Engl. Special-Liquor. Najnowszy sposób sławnego Dr. Daniela z Londynu. — Główny skład: **J. S. Anneler, Bern. Szwajcaryja (Schweiz.)** Prospekta darmo.

LECZENIE GŁUCHOTY

SZTUCZNE BEBENKI dyplomowane, NICHOLSONA leczą albo przynoszą ulgę w GŁUCHOCIE z zakiejbj przyczyny nie pochodząca. Dzięki tym przyrządom otrzymano najbardziej za- dziwiający przykłady wyzdrowienia. Posyłając 25 fenigów w markach pocztowych otrzymuje się franco ilustrowaną broszurkę złożoną z osiemdziesięciu stronnic i zawierającą ciekawę opisę prób robionych w celu leczenia GŁUCHOTY, a także listę rekomendacyjne Doktorów, Adwokatów Wydawców i drugih osób godnych zaufania które zostały wylezione przy pomocy tych BEBENKÓW, i głośno je zalecają. Adres: **Adress: 100 Rue de Valenciennes, PARYŻ**

Dr. Spranger'a maść leczniczą.

leczy gruntownie zastarzałe bóle w nogach, jako i pruchnienie kości z ranami w krótkim czasie. Także każdą inną ranę bez wyjątku, jak bolące nogi, robaki, bolące piersi, zmarzłe członki, wrzody czarnych chróst itp. Od- biera gorączkę i boleści. Zapobiega reśnięciu dzikiego ciała. Wyciąga każdy wrzód bez przecinania, uśmierza i leczy pewno. Przy kaszlu, bo- leściach w szyi, gruczołach, boleściach w krzyżu, zgnie- cieniu, darciu, podagrze na- stępuje natychmiast ulga.

Do dostania: w Bytomiu w apteka pod Aniołem; w Py- skewicach w miejskiej apteka. Pudełko po 50 fen.

Uczeń porządnych rodziców znajdzie miejsce w drukarni „Opiekuna Katolickiego.“

Nur Nicht mit Kreuz und Anker Schutzmarke

Profes. Dr. Liebers Nerven - Elixir.

Nieprzerwany przy słabościach ner- wowych jak to: w stanie słabości, boleściach głowy, bicia serca, lęgliwościach, złemu usposobie- niu, braku apetytu, złemu trawieniu i innemu dolegliwościom, odplywom i t. p.

Obszerniej w dołączonym do każdej flaszki/prospekcie.

Nerven-Elixir nie jest żadnym środkiem tajemniczym, gdyż do każdej flaszki dołączony opis części składowych. Do dostania prawie we wszystkich aptekach fl. 3 Mk., 5 Mk. i 9 Mk. Na próbę flaszka po 1 1/2 Mk.

Książkę „Krankentrost“ prześlę każdemu darmo i oplatną. Zamówić ją sobie przez kartę pocztową wprost albo w składach.

Główny skład M. Schulz, Emmerich.

Do dostania także: w Bytomiu: Stara apteka; w Tarnowskich Gó- rach: w aptece Eschlupa; w Katowicach: w aptekach, jak i we wszystkich aptekach Śląskich.

Hajery, przedni robotnicy, jak i robotnicy dzienni znajdują stałe i opłacające się zatrudnienie.

Braunkohlenwerke Weisswasser i Lausitz. Zarząd.

Dr. Rob. Bock'a Pectoral

(środek uśmierzający kaszel)

Przeciw:

zaflegmieniu,
kaszlowi,
ochr płości.



Przy:
katarach,
przewodów oddechowych,
niez cie i t. d.

Nieprzewyższony przez żaden inny środek przeciw kaszlowi.
Bock'a Pectoral zastępuje herbatę płciową, pastylki słone salmiakowe, karmelki i t. d.

Proszę się przekonać o wartości leczniczej i przeczytać setki świadectw lekarskich.

Dla dzieci lepszy niż wszystkie inne środki.
Dr. Bock'a Pectoral dostać można w aptekach*) pudełko po 1 m., uważać jednak trzeba na to, aby zwinięte zaopatrzone było etykietą z znakiem znajdującym się na ogłoszeniu. Części składowe wymienione są na każdym pudełku.

Przyjemnie i nieszkodliwie

*) Skład główny w Opolu w aptece „pod Lwem.”

Die reichhaltigste aller Moden-Zeitungen

ist die **Illustrierte Frauen-Zeitung.**

Dieselbe bringt jährlich 24 Moden- u. 28 Unterhaltungs-Nummern mit 28 Beiblättern, so dass ohne Unterbrechung regelmässig wöchentlich eine Nummer erscheint (für Oesterreich-Ungarn der Stempelsteuer wegen alle 14 Tage eine Doppel-Nummer). Die Moden-Nummern sind der „Modenwelt“ gleich, welche mit ihrem

Inhalte von jährlich über 2000 Abbildungen sammt Text weitaus mehr bittet, als irgend ein anderes Modenblatt. Jährlich 12 Beilagen geben an Schnittmustern zur Selbstanfertigung der Garderobe für Damen und Kinder wie der Leibwäsche überhaupt genügend für den ausgedehntesten Bedarf. — Das Unterhaltungsblatt bringt auser Novellen, einem vielseitigen Feuilleton und Briefen über das gesellschaftliche Leben in den Grossstädten und Bädern regelmässige Mittheilungen aus

der Frauenwelt, Kunstgewerbliches, Wirthschaftliches, Gärtnerei und Briefmappe, sodann viele künstlerisch ausgeführte Illustrationen und an Moden endlich noch Folgendes: jährlich über 50 Artikel mit über 250 Abbildungen, 12 grosse farbige Modenbilder, 8 farbige Musterblätter für künstlerische Handarbeiten und 8 Extra-Blätter mit vielen Illustrationen, sodass die Zahl der letzteren an 3000 jährlich hinanreicht. Kein anderes illustriertes Blatt überhaupt, innerhalb oder ausserhalb Deutschlands, kann nur entfernt diese Zahl aufweisen; dabei beträgt der vierteljährliche Abonnements-Preis nur 2 M. 50 Pf. — Die „Grosse Ausgabe mit allen Kupfern“ bringt ausserdem jährlich noch 40 grosse farbige Modenbilder, also jährlich 68 besondere Beilagen, und kostet vierteljährlich 4 M. 25 Pf. (in Oesterreich-Ungarn nach Cours).

Abonnements werden jederzeit angenommen bei allen Buchhandlungen und Postanstalten. — Probenummern gratis und franco durch die Expedition. Berlin W., Potsdamer Strasse 38, Wien I, Oppergasse 3.

Polecam Szanownej Publiczności taskawym względem moją

Fabrykę Cygar

obfitującą w wyborny towar. — Kto bowiem komuś zrobić zamysła prezent z dobrych a tanich cygar, niech przybędzie, a przekona się o prawdzie.

Przy tej sposobności zwracam uwagę Panom Oberkystom na moje tanie, a znakomite cygara.

Józef Flouat, fabryka cygar
w Bytomiu [Beuthen O.-S.], ulica dworca kolejki żelaznej Nr. 7.

Franc. Lotz

w Bytomiu ul. Bydgoskiej przy Bulwarze Nr. 32

poleca wielki swój skład żelaza, wszelkich wyrobów z żelaza, ocena, blachy itp. jak i różne maszyny gospodarze.

Polecam po najtańszych cenach mój wielki skład pięknie palących się

Cygar

1 kista (100 sztuk) po 2, 2,25, 2,50, 2,70, 3, 3,10, 3,30, 3,60 i t. d. i t. d.

Prawe wina

od najtańszego do najwykubniejszego gatunku.

Bytom.

FR. ZAWISCHA.

Obok starego kościoła farnego, ulica tarnawicka Nr. 36.

CZERWONA APTEKA

w Poznaniu, Stary Rynek 37

poleca

1) Krople św. Jakoba. Dowiedzione jako nadzwyczaj skuteczne przeciw oierpieniom żołądkowym, złemu trawieniu, katarze żołądkowym i słabości, cena po 1 m. i 2 m.

2) Dr. Rossa balsam i życia esencja, usuwająca bólesci żołądka, niestrawność i bóla brzucha, butelka 50 fen. i 1 m.

3) Krople i herbata krew oczyszczające, po 75 fen.

4) Esencja i masé na oczy, usuwające bólesci i wzmacniająca wzrok, cena 1 markę.

5) Ruski balsam spirytusowy, przeciwko reumatyzmowi i udarowi, but. 50 fen. i 1 markę.

6) Prof. dr. Hebra masé na liszaje [Blei Crème].

Masé to jest nadzwyczaj gojącym środkiem przeciw liszajom, skórnój ostrości, zapaleniu skóry, ciężkiej solnej (Salzfluss) krostom gorączkowym, węgrom skórnym i w ogóle przeciw wszelkim gatunkom nieczystych skórnym wyrzutów. Prócz tego, jeżeli się maże ta, na zapaloną ranę przyłoży, sprawia wielki skutek oraz pokramia wielki podeszwie nagromadzone, szkodliwe stwardnienia, na wielkie wybijające pocienie nog fi. 1 i 2 marki.

7) Radlauer środek specjalny przeciwko całkowitemu zniszczeniu nagniotków, zgęszczeniu skóry etc. fi. 60 f. z pendlem.

8) Karmelki zaprawione babką, nadzwyczaj skuteczne na kaszel, chrypke i zaflegmienie, paczka po 30 fen., pudełko po 50 fen.

9) Miód zaprawiony koprem, sok na kaszel, przyjemnego smaku, butelkę po 50 fen. i 1 mrk.

Ja Anna Csillag

z moimi 185 ctm. długimi włosami, które otrzymałam w skutek 14-miesięcznego użycia pomady, która sama urządziłam, a to przez największych lekarzy uznano za statek jako środek pobudzający wzrost włosów, tencze wzmożenie; i) taż pomadę sprawia pełny i nasenny porost brody i sprowadza już po krótkim użyciu piękne połyski, pełność włosów; zapobiega wczesnemu siwieniu aż do późnej starości. Dla miłego zapachu i skutku powinna być w każdej toalecie i doma. Tysiące uznań dowodzą o wyborności mojej pomady. Cena za garnuszek 75 fen., 1 M., 2 M. odsprzedawajęmy rabat.

W Berlinie do dostania we wszystkich drogeriach, w których jest mój plakat.

Wysyła codzienna pocztą za zaliczką lub nadesłaną należność na cały świat z fabryki

Anna Csillag, Berlin N. Grosse Hamburgerstrasse 34.

Wystawiona została we wszystkich większych miastach Europy a ostatni raz w Caston'a Panoptikon i w niemieckiej wystawie fryzyerów w Berlinie: W Lipskiej ilustrowanej gazecie z ilustracją jako godne widzenia podano.

Analityczno-chemicznie podszukano, zaopiniowano i polecono przez panów: Dr. Leo Liebermann, profesor i przewodnik chemiczno-analizowego zakładu król. węgierskiego w Budapeszcie i Josef Szevesuk, profesor chemii w Budapest.



Prawnie zastrzeżone.

Ulica piekarska Nr. 40.

Gustav Paesler, malarz na porcelanie,

jedyny w tutejszej okolicy, poleca się

do wykonywania wszelkich napisów i ozdób na porcelanie.

Wypala także we szkłe nazwiska, monogramy itp. podobnie do wyrznięcia a o połowę taniej.

Ulica piekarska Nr. 40.

HAMBURSKO-AMERYKANSKIE TOWARZYSTWO AKCYJNE ŻEGLUGI PAROWEJ

Bezpośrednia niemiecka komunikacja pocztowa pomiędzy Hamburgiem a Nowym Yorkiem w każdą środę i niedzielę, pomiędzy Havrem a Nowym Yorkiem w każdy wtorek, pomiędzy Szczecinem a Nowym Yorkiem co 2 tygodnie, pomiędzy Hamburgiem a Indiami Zach. 4 razy miesięcznie, pomiędzy Hamburgiem a Meksykiem raz w miesiącu.



Parowce pocztowe tego Towarzystwa dają bardzo dobrą sposobność do podróży w kajutach i w środkowych przedziałach; utrzymanie w czasie podróży jest znakomite. Bliższych wiadomości udzieli A. Piskors w W. Strzelcach (Gr. Strahlitz.)

Fabryka pianinów

A. Klöse w Brzegu (Brlog),

Schlossplatz Nr. 9,

poleca fortepiany i pianina najlepszego fabrykanta, wieloletnia gwarancja, na odpłatę przyzwala

1. Koncertowe pianino 850 A
2. Boudoir pianino 675-700 A
3. Gabinetowe pianino 575-600 A
4. Szkolne pianino 475 A
5. Angielski krotki fortepian od 1,000-1,500 A

Wierzech: orzechowe drzewo albo podobieństwo do hebanowego.

Dobre a używane instrumenta są także na składzie.

Szanownemu Duchowieństwu i panom nauczycielom dam jeszcze większe i korzystne ustępstwa

Bytom. Ulica dworca kolejki żelaznej Nr. 42. przy Poczcie.

M. KAMM, majster stolarski. Po cenach fabrycznych.

Wierzech: orzechowe, wisniowe i brzozonego.

W skutek budowy meza domu wyprzedaję mój dobrze zaopatrzony skład z drzewa: orzechowego, wisniowego i brzozonego.

Wielka wyprzedaj!